Nr 32.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 7. Sierpnia Roku 1818.

O żniwach w porze słotnéy.

Wydane świeżo w téy stolicy pismo ulotne, pod tytułem „*doświadczeń gospodarskich na przypadek żniw słotnych*" zalecaiące się stosownością do pory roku i do temperatury, mieści w sobie wiele pożytecznych przepisów z gruntownego badania przedmiotu czerpanych, które umieścić w Gazecie Wieyskiéy dla większego ich upowszechnienia niezaniedbuiemy.

Napis godłowy obrany przez autora, że uchybienie w zadość czynieniu szczegółom gospodarstwa na pozór mało ważnym, zbliża iego upadek, i z namnożenia strat poiedynczych utwarza ogromną szkodę dla kraiu, wyiaśnia dostatecznie ducha w którym pismo ułożone zostało i iest właściwie zastosowane do uwag, zebranych w rzetelnéy chęci przysłużenia się rodakom.

Jakoż autor bacznie zwróciwszy oko na szczegóły naydrobnieysze, w mieyscu rozpraw, poprzestaie na podaniu środków, o których dobroci nauczyło go doświadczenie.

Tę zaś opiera na trzech gruntownych prawidłach; iako to: uchowaniu zboża od zamoknienia w półkopkach; skrzętném zwiezieniu; porządnem złożeniu w budowli gospodarskiéy.

Dział I. zawiera przepisy względem żniw oziminy, w treści następuiącéy:

§. 1. Gdy tylko żyto lub pszenica doyrzały, należy śpieszyć z żniwem w porę pogodną i po obeschnięciu ranney rosy.

§. 2. Zboża takowe maią bydź żęte wysoko dla unikania pomieszania z trawą która opóźnia ich schnięcie. Wynikły ztąd ubytek w słomie może bydź zastąpiony koszeniem ścierni trawiastéy.

§. 3. Użęte zboże wiązać potrzeba w snopki w ślad za żniwiarzami postępuiąc, ponieważ kłosy nabieraią szkodliwéy wilgoci w czasie leżenia na pomoście czyli garściach.

§. 4. Dobrze też będzie aby zamiast kobiet mężczyzni trudnili się wiązaniem snopów; albowiem wiele zależy na ścisłem i dobrem wiązaniu.

§. 5. Powrósło ma obeymować snopek dość blisko kłosów, aby znayduiąca się w nim trawa prędzéy wyschła.

§. 6. Snopy powinny bydź mnieysze od zwyczaynych; przyzwoita ich obszerność wynosić ma półtora łokcia, tym bowiem sposobem ułatwia się przesychanie części środkowych.

§. 7. Ustawiać należy snopy po trzy razem w kozła, kłosami w górę i nieco pochyło, gdyż takowe ich położenie posłuży kłosom i odziomkom do wysychania.

§. 8. Tego dnia którego użęto i związano pewną liczbę snopów potrzeba ie układać w półkopki wprzód niżeli opadnie rosa wieczorna. Jeżeliby zaś zanosiło się na déscz, wyprzedzić go koniecznie należy, używaiąc wszystkich żniwiarzy do téy roboty.

§. 9. Od ułożenia półkopków zawisło nadewszystko uchowanie snopów od zamoknienia. Obieram przeto nadanie półkopkom postaci celowi naybardziéy odpowiedaiącéy, skutkiem któréy:

a. Kłosy nie zamokną wewnątrz a rzadko kiedy zewnątrz;

b. Odziomki nie zamokną wewnątrz, szczególniéy zaś w związaniu; lecz déscz po nich ściekać będzie iakby po strzesze.

c. Każdy odziomek snopa wystawiony będzie na przewiew dla prędszego schnięcia;

d. Budowa półkopka będzie mocną od wiatru;

e. Łatwą do wystawienia przez iednego męszczyznę;

f. Półkópek 30 tylko snopów okrągło ułożonych mieścić w sobie będzie.

§. 10. Do ułożenia półkopka w sposobie zapewniaiącym skutki takowe, potrzebne iest zachowanie prawideł następuiących:

„Na zagonie a nie w bruzdzie postawiać w kozła trzy snopki kłosami do góry, te aby naymniey trawy miały w sobie.”

„W koło nich założyć okrąg półkopka sześciogrannego czyli sześciopromieniowego; to iest sześcioma snopkami obłożyć w okrąg trzy snopki w koźle; te sześć snopków oprzeć pochyło kłosami na trzech w koźle a odziomki ich wydać w pole; lecz ieden od drugiego równo odległe i nie nadto położysto ani sztorcowo, tak iednak aby odziomki niżéy od swych kłosów ułożone były, iżby po nich déscz ściekał.”

„Na tak założonym fundamencie półkopka, który uważnie powinien bydź uszykowany, kładzie się w górę drugich sześć snopków na wierzch, czyli na grzbiet pierwszych pochyło kłosami do środka i zgarnionemi do kupy, a odziomkami w pole wydanemi; których to snopków odziomki opierać się powinny o powrósła pierwszych i nieiako za nie zacinać się maią, żeby się na dół nie osuwały. Tak więc będzie iuż część półkopka, z dwóch szychtów czyli warsztów ułożona.”

„Daléy nakłada się trzecia warstwa, i nakoniec czwarta tak iak była trzecia, zawsze pamiętaiąc zgarniać do kupy kłosy aby były w środku półkopka.”

„To gdy się stanie, należy półkopek zawieszyć, czyli ocapić nieiako dachem od dészczu; co dopełnia się trzema snopkami, których położenie, iest takie, iż pierwszy leżyć powinien płask czyli na bok poziomo na wierzchu półkopka; drugi obok pierwszego ściśle do niego przytknięty, lecz na przemian kłosami do swych odziomków, to iest; gdzie pierwszego odziomek tam drugiego kłosy bydź powinny; w takim położeniu te dwa snopki można ieszcze do siebie spoić, zakręceniem kilkunastu zdziebeł słomy do kupy wziętych z iednego i drugiego snopka; poczem na wierzch tych snopków wzdłuż onych, i samo spoienie ich, należy położyć trzeci snopek, któren uścisnąwszy dobrze do spodnich dwóch, będzie iuż gotowy półkopek zawieszony; w którym 30 równo snopków mieścić się będzie."

„W ułożonym tak półkopku nie zamoknie pewnie ogół kłosów wewnątrz onego zebranych, a zewnątrz odziomki snopków iego, choć będą pomoczone przez dészcz, prędko iednak w chwile pogodne wysychać muszą, gdyż przewiew wiatru między sobą wszędzie mieć będą."

W dziale II. znayduią się przepisy względem żniw zboża iarego takiéy treści:

§. 1. Zboża iare mogą bydź koszone nisko dla zyskania dostateczněy paszy, lecz aby takową paszę a nadewszystko ziarno ocalić, należy w krótce po skoszeniu gromadzić pokosy w snopki małe z których dwa lub trzy składać będą ieden snop zwyczayny, i takowe nie powrósłami lecz kilko zdziebłami słomy kłosiastéy lekko związać, potym odziomkami rozkraczonemi ustawić, dla przeszkodzenia aby ie wiatr nie obalił a oraz dla ułatwienia przewiewu, prędkiego przeschnięcia po dészczu i uchowania ziarna od skiełczenia lub porośnienia, na które wystawione bywa gdy kłosy długo leżą na pokosach. Szczególniéy zaś uważać potrzeba w przewiązywaniu snopów, iżby po środku na równéy odległości od odziomka i od kłosa ściśnione zostały.

Prawidła wskazane w dziale 1. pod §. 4. 5. 6 i 7. co do wiązania snopów, a w §. 8. co do ich układania w kopy, i nakoniec w §. 9. co do stawiania kóp, stosuią się zupełnie do zbioru zboża iarego. Ta atoli zachodzi w układaniu w kopy owsa, ięczmienia lub tatarki róznica, że kopy nie 30 lecz 60 snopów mieścić w sobie powinny.

W ustawianiu zaś onych zachowane bydź maią następuiące prawidła.

§. 2. „Na zagonie w bróździe postawić cztéry snopy, obok siebie ściśle zatknięte kłosami do góry; te aby naymniéy trawiaste były w odziomkach; w około nich założyć płaskaty okrąg kopy z 12. snopów składaiący się; te oprzeć pochyło kłosami o pierwsze cztéry, a odziomki ich oprzeć o ziemię wydawszy ie w pole; nie nadto iednak położysto ani sztorcowo szykować ie, tylko aby odziomki snopków tych niżéy były nieco na ziemię od swych kłosów wyżéy opartych, iżby po tych odziomkach descz ściekał. W okrągu

tak założonym wszystkie 12. snopków maią bydź bokami odziomków swych ściśle do siebie na płask zatknięte, a kłosy wśrodku na owych czterech snopkach w kupę zebrane, równie ściśle polegać maią."

„Na tak założonym fundamencie kopy który uważnie powinien bydź uszykowany, układa się w górę drugich 12. snopków na wierzch pierwszych, zawsze kłosy do środka zagarniaiąc a odziomki w pole wydane ku ziemi nachylaiąc, które to odziomki opierać się powinny o powrosła pierwszych dwunastu snopków i nieiako za nie zacinać się maią, aby się na dół nie usuwały. Tak więc będzie iuż część kopy, z dwóch szychtów czyli warstw ułożoną."

„Daléy układa się trzecia warstwa tak iak była druga ułożona, lecz tylko iuż z iedynastu snopów; a to, żeby téy warstwy okrąg był nieco mnieyszy, iżby przez to kopa ku wierzchowi owemu coraz mnieyszy okrąg swóy miał nakształt głowy cukru."

„Nakoniec układa się czwarta warstwa tak iak była trzecia zawsze pamiętaiąc zgarniać kłosy do kupy w środku kopy, a odziomki pochylać nieco ku ziemi. Ta warstwa ma bydź tylko z dziesięciu snopków ściśle do siebie zatkniętych."

„To gdy się stanie, należy kopę zawieszyć czyli ocapić nieiako dachem od dészczu, co dopełnia się z iedenastu snopów; a to w ten sposób: iż z ośmiu snopów układa się ieszcze piąta warstwa naywyższa, tak iak poprzednie, lecz ściśléy snopy do siebie stykaiąc; a mianowicie kłosy ich, iżby w środku kopy, na wierzchu ile bydź może szczupło zaokrąglone w kupie były; potym na wierzch tych kłosów położyć należy trzy snopki, których ułożenie ma bydź takie, iak się opisało wyżéy w §. 10 działu 1. gdzie mowa o zawieszeniu półkopków oziminy."

Dział III obeymuie przepisy co do sprzątania z pola zboża żętego.

Naywiększa troskliwość (mówi autor w tym dziale) w odbywaniu żniw, nie wyiedna pożytecznych skutków, ieżeli nie będą zachowane w zwożeniu zboża i umieszczeniu go na składzie, środki przezornością wskazane, dla uchowania zebranego plonu od zepsucia.

Tym przeto końcem doradza wczesne opatrzenie stodoł i brogow, wypróżnienie z staréy i przytęchłéy mierżwy, wyczyszczenie pokładu, wysypanie onego suchym piaskiem aby myszy norów kopać nie mogły, i szkodliwe wyziewy z ziemi napoionéy wilgocią zboża nie zarażały. Na wierzch piasku maią bydź kładzione gałęzie suche z liścia obrane a te pokryte cienką warstwą czystéy i świeżéy mierżwy.

Powtarza też kilkokrotnie radę aby do składania zboża raczey stodoły których ściany są z chrustu plecione, niżeli dylowane obierano, ponieważ przewiéw wiatru przykłada się nadewszystko do uchowania plonów od zatęchnienia wydarzaiącego się w lata suche nawet.

Rozszerza się przytém z pochwałą brogów, które nad wszelkie inne bu-

dowle do składania zboża przeznaczone przekładać oświadcza.

W tym atoli zdaniu przyznać mu słuszności nie możemy, ponieważ opisany skutek niknie z przyczyny właściwego ciężaru snopów układaiących się w brogach iak nayszczelniey dla utrzymania ich w pionowéy postawie, tudzież że opuszczenie dachu przykrywaiącego brogi zrządza konieczne ściśnienie. Jeżeli by zaś przyięto w Polszcze upowszechniony na Rusi zwyczay składania zboża w stérty, wynikałyby z zamakania, wierzchów, z cząstkowego rozbierania stért do omłotu, z wystawienia ich bydłu na uszkodzenie większe iescze straty, że nie wyliczemy częstego zagrzewania się zboża w stertach z ich ogromu pochodzącego, i ubytku w ziarnie wysypuiącego się z kłosów w czasie wyrzucania w górę i układania snopów.

Niech nam wolno będzie przeto mimo wrodzonéy przychylności ku zwyczaiom oyczystym przedstawić za przykład godny naśladowania, sposób używany w Szwecyi, gdzie nieuroдzayność całemu kraiowi wspólna przymusza do pilnéy baczności na naymnieyszą stratę.

W tym kraiu sczególniéy w Dalekarhii i w Skanii rozwieszaią snopki na żerdziach lub płotach do tego przysposobionych, kiedy zaś dostatecznie wyschły, składaią ie w stodoły których ściany są założone żerdziami; powyżéy pokładów utworzone iest łożysko z krokwy dość do siebie zbliżonych aby nie przelatywała słoma, lecz dość odległych dla zebrania wypadaiącego ziarna. Tym sposobem uchronione iest zboże od gnieżdzenia się myszy, można ie zewsząd obeyrzeć i poruszyć, i żadne źdzbło uronione nie będzie. Okap obszerny chroni od désczu i spadaiącego śniegu; w czasie ulewy woda spływa nie uszkodziwszy zgoła zbioru. Takie stodoły nie są kosztowne, ani do zabudowania trudne, i połączaią w sobie wygodę z bespieczeństwem.

Uwagi autora nad zdrożnością woźniców bawiących się częstokroć zrządzeniem szkody w czasie przewożenia zbioru do folwarku, nad ich niedbałością o wozy i o uprząż, są nader trafne i rzetelne; podana rada aby w zakładaniu płonu na wozy zachowywano spadzistość taką, iżby snopy wierzchnie tworzyły grzbiet ułatwiaiący spływanie wody, tudzież aby każdy wóz był opatrzony w maty dostatnie ku przykrywaniu go w potrzebie zgadza się z przezornością i powinna bydź przyięta za prawidło.

Nie byłyby także bez pożytku uwagi autora, dokładnie znaiącego tryb gospodarstwa, nad obszernością i budową wozów używanych do sprzątania zboża, ponieważ wiele zależy na tym pierwiastkowym środku przewożenia, alić takowych w piśmie swém nie udzielił.

Sądziemy przeto za rzecz przyzwoitą, umieścić w tym mieyscu zdanie nasze względem wozów, iż te bydź powinny iak naywiększe, do zaprzęgu czterokonnego przynaymniéy urządzone, albowiem znaczna zachodzi różnica w czasie i w pracy potrzebnych do nałożenia iednego woza

wielkiego i dwóch wozów mnieyszych równą ilość w sobie zawieraiących; wielka różnica w czasie potrzebnym do przewiezienia i w liczbie fornalów. Że zaś wąskie nasze drogi przymuszaią do używania wąskiéy kolei, kosze poprzeczne równowagę utrzymuiące iakich w wielu okolicach Niemiec używaią do przewożenia plonów i drobnego drzewa, mogłyby bydź zaprowadzone w gospodarstwie naszém z oczywistym pożytkiem. Dobrzeby było także, aby w mieyscu wołów zaprzęgano konie pod wozy żniwiarskie i aby ich obracanie z pola do folwarku, i na wzaiem iak było urządzone, iżby układaiący zbiór w stodołach lub w brog nie doznawali żadnéy przerwy ani zbytniego nacisku.

W dziale IV. wskazuie autor sposoby do składania zboża na folwarku które z pisma iego dosłownie umieszczamy.

„Po wystaniu się w polu zboża ozimego w półkopkach, aby to wyschło ile bydź może nalepiéy podług pogody, przedsięwziąć w chwile pogodne zwiezienie go zaraz do stodół czyli brogów. Jare zaś zboża ponieważ suche iuż bydź powinny kiedy się zwiążą z kupek w snopy i w kopy ułożą, iako się tu rzekło § 1. działu 2. przeto iak tylko chwila będzie pogodna, tak zaraz zboże te iare wkopach będące zwieść nayspiesznieý do stodół czyli brogów, a nawet choćby to zrobić i w nocy gdy księżyc przyświeca"

„Lecz ieżeliby przypadło zboża takowe ozime lub iare zwozić do stodół nie zupełnie suche, iakto bywa kiedy ciężko doczekać się chwili dostatecznie pogodnéy, natenczas należy zachować tę ostrożność, aby niektóre wilgotne snopki osobno odkładać a szczególniéy te z półkopków oziminy i z kop iarzyny które przy saméy ziemi były; i te układać w stodole odziomkami przy saméy ścianie onéy; naysuższe zaś do środka wzapola czyli przegrody stodół kłaść.

Dla ubezpieczenia zaś zupełnego zboża w stodołach, ile ze zniw wilgotnych sprzątanego, aby się to nie zagrzało i nie zepsuło, należy ieszcze oddechy czyli przewiewy w zbożu porobić w zapolach, to iest: albo w czterech kątach każdego zapola, zboże układać tak, iżby wśrodku onego zostawały dwa przedziały krzyżuiące się czyli ścieżki, albo wązkie uliczki, na parę łokci szerokie, które tozpustkami opatrzyć należy, aby zboże ulegaiące się nie ścisnęło ich zbytecznie, albo też w czterech mieyscach każdego zapola, zostawić cztery oddechy od spodu do góry, iakoby kominy ciągnące się; które za pomocą czterech tyk długich szczeblami rzadko na kształt koyca do siebie spaianych i storcem czyli pionowo w górę w zapolu od początku układania zboża w nie, aż do wierzchu postanowionych, oddechy te stać się mogą dogodne.

Możnaby obeyść się i bez tych tyków, ieżeliby w każdem zapolu przy układaniu zboża, było czterech ludzi sposobnych, aby z tych każden oddechy te ze snopków pionowo w górę mógł robić nakształt studzienek

cembrowanych; to iest iżby te studzienki cztery boki miały, ate boki ze snopków na błask układanych i w kątach swych na krzyż wiążących się formowane były; opatrzywszy ie w niektórych miescach rozpustkami, aby się do kupy ich ścianki nieschodziły"

Z tą przezornoscią złożone zboża w zapołach stodół nie powinny się zagrzać a zatym zepsuć."

„Gdy by zaś kto wolał zboża wszelkie w brogi składać, co było by lepiéy, pomnieć powinien, aby w ścianach układu a szczególniéy w węgłach ścian do których brogi przytykaią, tak szykownie warstwy snopków układane były, iżby ich odziomki wydane w pole w tych ścianach zawsze niżéy były i to dość znacznie od swych kłosów do środka brogu obracanych; bo inaczéy cały bróg zaciec może aż do środka, a zatym i zagniie, gdyż ieżeliby odziomki snopków w tychże ścianach wyżéy od swych kłosów ułożone były, tedy po ich zdziebłach dészcz zacinaiący się z wiatrem w takowe ściany zacieknie w głąb całego nakładu zboża, i to zagnić musi. Dla tego więc potrzeba w brogach w przód pod kłosy snopków warstwy każdéy ściennéy wykładać snopkami innemi w poprzek obróconemi, to iest: bokami obróconemi do ścian brogu, aby te formowały nieiaką ławę pod kłosy i dopiéro późniéy tę warstwę ścienną szykować; a tak iuż odziomki téy warstwy ściennéy nietylko że będą od swych kłosów niżéy i niedopuszczą dészczu w siebie wsiąkać, lecz i to się przez to osiągnie, iż się osuwać z boków brogu nie będą; bo krzyżowo spaiać się będą z sobą w samych kłosach z poprzecznemi w ławie."

Autor zawiera swoie pismo sprawiedliwém zarzuceniem niedbałości niektórym gospodarzom, do tego stopnia posuniętéy, iż dziurów w strzechach nie zaszywaią, i napomnieniem aby wyiednane pożytki przez pilność przy zbiorze, nieutracali niebacznością na stan budowli spichrzów.

Zdaiemy z ukontentowaniem sprawę z pisma pożytecznego w przedmiocie, dowodzącego wnioski doświadczeniem i zdrową logiką; gdzie staropolska szczérość w szlachetnéy iaśnieie prostocie, i gdzie styl nawet lubo zaniedbany staię się powolnym, ponieważ zmierza do wyrozumiałości i dokładnego nauczenia. Cieszyła by nas częstsza sposobność udzielania pism podobnych czytelnikom naszym, albowiem nie idzie w rozprawach ekonomicznych o ozdobne wystawienie, lecz o dobór przedmiotu *). G.

Uwagi w przedmiotach gospodarskich. Rzecz wyięta z dzieła ekonomicznego wydanego w Wrocławiu roku 1816.

O postępowaniu przy cieleniu się krowy, i przy chowaniu cieląt.

(Dalszy ciąg.)

4. Że w czasie odzwyczaienia, tak krowa iako i cielę dla tęsknoty i ry-

*) Części niniejszego artykułu oznaczone w ten sposób „wypisane" zostały co do słowa z oryginału.

ku bardzo biédnieie, osobliwie cielę, ponieważ mu się iego nowe pożywienie nie podoba i przez kilka dni się morzy, aż nakoniec głód i pragnienie do iedzenia i picia go nie znagli; i

5. Że cielęta które bez ssania wychowane bywaią, podług uwagi sławnego P. Dr. *Salchovs* nigdy zarazy bydlęcéy nie doznaią*).

Któż o tém teraz wątpi, że takie wychowanie cieląt iest błędném i zamiarowi przeciwném? któż nie przyzna że te następuiące sposoby, które w wielkim gospodarstwie niczém iak tylko uporem czeladzi i ich dozorców, a w zwyczaynych przesądem są, podług przysłowia: *co kray to obyczay*. Toć to iest co się pożytkowi naybardziéy sprzeciwia.

Odbiera się nowo zlęgle ciele nieoblizane ieszcze od swéy matki**), przenosi się albo do innéy ciepléy stayni, albo i w téy saméy się zostawia, lecz na takiém mieyscu aby go matka niewidziała; obciera go się ciepłemi szmatami, i wyciera mu się muł w pysku. Krowie zamiast zwyczaynego napoiu daie się pierwsze iéy własne gęste mléko gorącém piwem rozrzedzone, gdyby zaś piwo było zwietrzałe w tym razie roztwarza się gorącą wodą, przydawszy trochę żytnéy mąki, potłuczonego makuchu, albo utartego lnianego nasienia i garść soli.

Gdy iuż ciele oschnie i tyle ma siły że o swoiéy mocy stać może, bierze go się między nogi i trzymaiąc łeb prawą ręką w naczyniu które iest napełnione mlékiem iego matki, wkłada się lewą rękę tym sposobem w naczynie aby z mléka ieden palec wystawał, który się cielęciu do ssania w pysk kładzie; tak postępuie się na dzień 3 razy, dotąd, dopóki ciele w kilka dni bez pomocy palca nie piie. Główna tu przy tém postępowaniu zachodzi rzecz, aby się raz wyznaczonego czasu zawsze trzymać, żeby ciele nie wcześniéy ani późniéy ale o iednym czasie trzy razy na dzień świeżo od iego matki wydoionego mleka dostawało, w iednem za każdą razą czystém naczyniu.

*) Zobacz Gotycki (z Goty) Dziennik z roku 1781.

**) Niektórzy dozwalaią nowo zlęgłe cielęta ich matkom lizać i kilka dni przy tych ie poią, mniemaiąc że z mnieyszą starannością potém cielęta ssać nauczyć mogą, lecz to tylko iest uprzedzenie, bo często po kilku dniach doznaią ieszcze więcéy trudności nim te ssać nauczą. Z początku potrzeba łeb cielęcia przy wymieniu trzymać, iemu cycki do pyska wkładać, a gdy ie znowu zgubi i samo znaleść niemoże, więc mu dopomódz. Lecz niech tylko ciele raz ssie; iuż takie do picia trudno przyzwyczaiać (bo każde ciele niełatwo zapomni) a co większa że potém takie cielęta w bliskości stoiące krowy ssą, i gdy krowami zostaną, same się ssać będą. Przeciwnie zaś zapomina krowa o swoiem cielęciu tém łatwiéy, gdy go nie lizała i gdy to nagle z iéy oczu zniknęło; bo nie zna ciele żadnéy matki i nie ma tęsknoty do ssania.

(Dalszy ciąg w następuiącym Nrze.)